

GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 103.

w Sobotę dnia 26. Grudnia 1795.

z Wiednia d. 12. Grud.

W nadgrodzie czynow świętych generała Wurmsa, wyniósł go Cesarz Imc na stopień feldmarszałka.

Moeno tu strofkani iesteśmy wiadomością o szerzący się zarazliwy chorobie wzdłuż granie Turęckich, która wszystkie cechy powietrza widzieć daie. Zabiegi ze strony Kroacyi poczynione, nie są bez skutku. Okolice, chorobę tę ponoszące, niezliczoną mnogość ludzi straciły. Nie dofigła przecież zaraza mieysc tych, w których iey karność wojskowa granice założyła. Najnieszczęśliwszą jest Sklawonia, w ktorey zaraza tak dalece panuje, iż korden aż do Essék cofniony być musiał. Donoszą, iż w powiecie, w którym do 8000. dusz liczono, 5800. umarło. Zaraza tak jest iadowita, iż nawet zwierzęta, i bydło, których się zarażony dotknie, zdychać muszą.

z Ehrenbreitstein, d. 8. Grudnia.

Nie daleko miasta Bonn przy lewym brzegu Renu stał statek Francuzki na kotwicy, na którym się 2200 miechow zboża znajdowało, pod dozorem i obroną szczipłej komendy Francuzkiey. To postrzegłszy placówka Austryacka z 14. Czerwonopłaszczkow złożona, na tey stronie stojąca, a dobrawszy sobie kilkunaestu chłopow, wpadła na statek, odcięła liny, wypędziła małą osadę i przyciągnęła zdobycz na swoją stronę.

Od wyższego Reru d. 13. Grud.

Na dniu 5. wyparowali Francuzi osadę Austryacką z Dwóchmostow, i zostawili swoy garnizon. Attakowali ich w prawdzie cesarscy nazajutrz, lecz gdy tęgi odpor znaleźli, opuszcili nawet Homburg. Posunęło się było oraz i prawe skrzydło Francuzkie między Landawą i Neustadt; ale ie generał Ort d. 10. znowu wyparł.

Na dniu 11. przyszło na nowo do bitwy, w ktorey generał Hoche kilka mieysc odżyłk, i 200 ien-cow zagarnął.

z Frankfortu d. 15. Grud.

Korzyści od generałow Kray i Nauendorff nad Francuzami odniesione, ważniejszymi się teraz być okazują, iak ie nadzieie nawet Austryakom wystawiały, ponieważ prawe skrzydło nieprzyacielskie od woysk cesarskich zagarnione zostało; zkąd wynikło, iż gdy generał Jourdan grożące sobie niebezpieczeństwo postrzegł, armia Francuzka powszechnego ataku nie czekając, ku Trarbach, w sąsiedztwo Trewiru się cofnęła. Obiegi tedy Austryacy znowu Kreutznach, a podług doniesień z Bingen, opuszcili Francuzi nawet Simmern. Słychać tymczasem trwały huk armat, lecz gdzie, i co się dzieie, do tąd wiedzieć nie można. (Nie zbili więc Austryacy generała Jourdan na głowę, iak Wiedeńskie wiadomości donosiły, ale tylko przymusili go, do cofnienia się.)

z Bazyleii d. 9. Grud.

JW. baron d'Hardenberg minister Pruski wyjeżdża jutro z całą familią swoją do Anspach. JPan de Waitz radca tajny Landgrafa Heslekaselskiego, już wyjechał do Kassel. Toż gotują się do wyjazdu ministrowie Falcowski i Württembergski.

O odwołaniu obywatela Barthelemy, nie daley nie słychać, lubo różne gazety, a mianowicie Francuzkie za pewno ie miały.

Krolewna Francuzka ieszcze tu nie przybyła. Xiążę de Gavres czeka tu na nią w oberży Trzech Krolow. Nie wiemy nawet dnia iey przyjazdu, ile że w tey mierze scisty sekret w Paryżu zachowują.

Wojska zia de Condé opuszczają okolicę naszą. Jedni mówią, iż do Mannheim ciągną; drudzy twierdzą, iż w Medyolańskie odesłane zostaną; a inni na reszcie utrzymują, iż na zimowiska idą.

Porządek w którym asygnaty Francuzkie, od swego utworzenia aż do dnia dzisiejszego wartość swą miały. Na końcu Sierpnia w roku 1789. ważył asygnat 100 funtowy, 98 $\frac{1}{2}$. funtów w talarach. W Grudniu roku tegoż 95 $\frac{1}{2}$. Przy końcu roku 1790. już tylko 92. Z upływającym 1791. rokiem 68. Przy końcu 1792. 63. Z upływającym 1794, rokiem 20. a w Listopadzie 1795. tylko 1. funt.

7 Hagi, d. 9. Grudnia.

Zwołanie konwencji narodowej ma wielki wpływ do mnogich przedmiotów z strony rządu wewnętrznego. Z jedney strony wprowadzają nowe ustawy, z drugiej uchylają zastarzałe obyczaje. A ponieważ wszelka różnica między władzami i kolegiami różnych prowincyow ustać ma, ustępując iedynę władzy konwencji narodowej, przeto sprzedają wszystkie budynki, i domy po miastach, tymże kolegiom i władzom należące, na rzecz skarbu narodowego. Zaczęto od sprzedania pomieszek dla deputowanych od miast Gouda, Leyden, Delft, Briel i Gorcum zakupionych. Równy los trafił pałace admiralicyi Mozańskiej i Amsterdamskiej, i kompanii wschodnio Indyjskiej. Nie chcą nawet drzewom w ogrodzie starożytkowym przepuścić, ani też laskowi pod Hagą, ponieważ klub projekt podał, żeby tam kartofle sadzić. Leżeli skarb na tej sprzedaży zyskuie, to traci z drugiej strony publiczność, tracąc dwie promenady.

Dla wojsk Francuzkich mają być zabudowane obszerne koszary

Kuryer wysłany z Paryża z listami do obywatela Noël, ministra Francuzkiego, utonął d. 6 pod Utrecht.

7 Genii d. 25. Listop.

Od dni trzech, nie mówią tu w posiadzeniach o niczem, iak o krwawych bitwach, które w nadbrzeżu naszym świeżo zapasć miały. To pewna, iż w wojskach Austryackich, które przyszedłszy nie dawno do S. Pietro d' Arena znaczny magazyn bankierowi Gentili zabrali, twierdząc iż dla Francuzow był założony, wielkie się poruszenia widzieć dać. Chodzi pogłoska, iakoby Austryacy,

do opuszczenia Vado i S. Giacomo przymuszonymi będąc, zupełnie się przez Bochetta cofnąć zamyslały.

7 Genii d. 30. Listop.

Francuzi stoją teraz wszędzie, gdzie tylko Austryacy stali w nadbrzeżu naszym, i w okolicy do niego przyległej. Opanowali już S. Giacomo, Vado, Finale, i Savonę, gdzie trzy generałowie się znajdują.

Ustępując Austryacy z Vado, ładowali, co tylko mogli, na okręta Austryacko-korsarskie i inne statki; lecz burza powstała zatopiła w nich trzy. Jeden zatonął przy brzegu pod S. Pietro d' Arena, drugi pod Voltri, a trzeci w naszych oczach chcąc w port zawinąć. Nie można było nawet ratować ludzi, lubośmy wszystko czynili, co tylko ludzkość kazała.

Generał de Vins, będąc chorym, oddał był tym czasem komendę generałowi de Wallis. W nocy po bitwie, kazał się przenieść z Finale do Savony, a z tamąd do Tortony. Dnia 28. stanął w Medyolanie.

7 Turyna d. 28. Listop.

Z nadbrzeza Genuńskiego, nadeszły rapporta urzędowe od wojsk generała Colli, w osnowie następującey.

Już to od dwóch tygodni groziły wojska Francuzkie atakiem całej linii naszej, w nadbrzeżu Genuńskiem stojącey. Na dniu 23. uskutecznili nakoniec swe zamysły, przypuszczając atak na wszystkie leżyska nasze. Lecz wojska krolewskie pod generałem Colli, dawały wszędzie mężny odpor, okazując odwagę i waleczność do podziwienia. Atak poniesli Francuzi znaczną klęskę w zabitych. Strata z naszej strony nie jest znaczna. Osobliwie nacierał nieprzyjaciel na leżysko S. Bernard nad Garresio. Odnawiał atak po pięć razy z odwagą szczególniejszą, celem wyparowania z niego naszych; lecz musiał nakoniec odstąpić. Wojska broniące tego miejsca, pod dowództwem podpułkownika margrabiego de Colli, kommandanta batalionu strzelców, dokazywały prawie cudów w obronie, i w rażeniu z swej strony nieprzyjaciela, ktoremu 16. oficerow, i 150. żołnierzy w niewolę zabrali.

W innych miejscach, gdzie nieprzyjaciel z równą porażką był odparty, utracił daleko większą mnogość w niewolę.

Nie mniej tegi atak przypuścili Francuzi na leżysko Don-dela, gdzie dla małej liczby obroń-

cow, udało im się przedrzeć się przez linię naszą. Lecz gdy to generał Colli postrzegł, wykomenderował natychmiast posiłek pod generałmaioorem de Montasia. Ten zaś nietylko ich do retyrady przymusił, ale nadto znacznie ich w pogoni poraził.

Nie tak szczęśliwie powiodło się wojskom naszym pod Bardinetto. Musiały tam przemocą nieprzyacielskiej ustąpić, cofając się na gory nad doliną Tenaio. W tej retyradzie, poniosły niektóre bataliony posiłkujące, znaczną stratę. Ucierpiały przy nich dwa bataliony nasze; będąc bowiem odcięte od pierwszych, z trudnością, i stratą przyszło im schronić się w gory, przed nieprzyacielem, dla mnogości swej zuchwałym.

Dnia 24. i 25. panowała spokojność z obojczy strony. Słychać atoli, że Francuzi razem i wojska Austryackie pod kommandą generała de Vins od morza, w nadbrzeżu Genueskiem, nie mniej żywo, a podobno pomysłniej atakowali. Czekaemy na wiadomości urzędowe z tamtąd.

z Livorno d. 27. Listop.

Odebraliśmy wiadomość, iż flotta Angielska, mimo burzę straszliwą, która 6. okrętów wojennych mocno uszkodziła, szczęśliwie w port S. Fiorenzo wbiegła.

z Kadix d. 29. Listop.

W departemencie tutejszym znajdują się 240. statków wojennych, między którymi 76. okrętów liniowych, a fregat 53. Nie wchodzi w tę liczbę okręty, które się w departemencie Kartageny i Ferrolu, w podróżach, lub wyprawach Indyjskich i t. d. znajdują, ani też eskadra admirała Gravina w Katalonii. Ztąd iawnie się okazuje, iż marynarka Hiszpańska w stanie jest groźnym.

z Wenecyi, d. 2. Grudnia.

Nadeszły tu wiadomości z nadbrzeża Genueskiego, iż Francuzi znowu Vad opanowali, pogromiwszy Austryakow, w krwawej bitwie. Głoszą nawet, iż Francuzi do Genui wkroczyli.

z Londynu, d. 3. Grud.

Gdy bill Pitta czyli Conventions-bill był wniesiony, pan Erskine sławny Adwokat i obrońca wolności, miał długą mowę przeciwko temu bilowi. Najprzód oświadczył głębokie osobie królewskiej uszanowanie, gdy monarcha ścisłym z konstytucją spojony węzłem iednomysłnie znią postępuje, toż ohydatł niegodziwy zamach na jego szacowne życie, potym wychwalał prawa które na zabezpieczenie osoby królewskiej są poczynione,

ale oświadczył, że się sęka iżby terazniejszy bill nie uczynił lud obojętnym względem króla i nieważnym jego powadze.

Ta bowiem jest zasada w polityce, iż prawa im są mniej przymuszające lud, tym wszystko dziei się pomysłniej w tym Narodzie, a kary im są nie tak ostre, a bardziej łagodne, tym pewniej rząd zbliża się do zamierzonego kresu; ztąd więc wypada, iż dawne prawa, do których z przyzwyczajenia się i samego przesądu, lud jest skłonniejszy, kassować nie należy; a tymi ieszcze mniej obciążać natężeniem surowości bezpiecno. Jakoż i nasi roztropni poprzednicy, nigdy ostrych praw, chyba tylko w naglącej potrzebie i to na czas tylko wnosili, a tam, gdzie oczewiły był występek, w proporcją przestępstw ukaranie wyznaczali. W takowy sposób zabezpieczył dawny szanowny Akt Edwarda II. tak bezpieczeństwo pierwszej osoby magistratowej, iako i wolność każdego z poddanych. Lecz tego wszystkiego nie widać w tym nowym bilu. Tamten mowi wyraźnie, iż jest główną zdradą, iesliby kto godził na życie królewskie, ale zarazem chce, aby to było wyindagowano i gdyby dowiedziono o aktualnym takowym zamysle; ten zaś bill wszystko zostawia bez oznaczenia i przepisu reguł pewnych, słowem: daje arbitralną moc władania życiem i śmiercią ludu, a stosując mniemanie do czyiegoś widzi mi się, powiększa suspicje głównej zdrady, przez konsekwencye, aż do nie skończoności. A tak nadchodzi już widzę pora, w ktorej pewni ludzie spiknięni i zawzięci, życzą, aby czasy okropnego barbarzyństwa i dzikiego despotyzmu, znowu powrocily. Zatem Pan Erskine starał się dowieść, iż bill ten kładzie haniebną pieczęć na usta każdego obywatela, aby wieczne milczenie zachowywał względem praw swych najgłówniejszych.

Za zoż to? spytał się Pan Erskine, za coż ma bydź dawne prawo zniesnione? a nowe, ciemne niezrozumiane, a tak ostre i despotyczne ma bydź wprowadzone? O Boże! zawołał w affekcie Pan Erskine, iesli wy ministrowie, którzy winniście lud cieszyć, poważacie się go uciskać, iesli wy, których obowiązkiem iey ocalać i ochraniać strapiionych, odwazacie się śmiertelnie ranić, tym samym prowadzicie go szydząc z nędzy i ucisku, prowadzicie mowię do tego stopnia, iż pozbedzie się cierpliwości nakoniec, a rozpaczą ujęty, chwyci się ostatnich ratunku sposobow, aby zaprzestiał teyże cierpliwości.

Czyliż potrzeba ludu wolność tak ścieśniać dla tego, iż niecnota iakiś rzucił na króla kamień. Wszak *Wilhelm* nie wprzód mógł do Anglii przybyć, poki nie zaręczył, iż wolność zabezpieczy Narodu. A teraz więc ma nawet i dobrze myślący obywatel za jedno słowo, za jeden list, który napisze, lub od kogo otrzyma, więzienia albo raczej śmierci ma się lękać? Iako dawniej w czasach obmierzłej tyranii?

Troiakiego tylko rodzaju są króloboycy. Albo rozmyslnie zawzięci, albo rozumu pozbawieni, albo politycznym fanatyzmem zagorzali. Przeciwno pierwszym bronią króla prywatne jego cnoty, przeciwno drugim żadne prawo niezdoła obronić, a co zaś przeciwno zbrodniarzom trzeciego rodzaju, iakimi byli *Ravallac**) i *Ankerström****) coż może skuteczniey monarchę obronić, iako ulżenie losu nieszczęśliwych? A wszak ci rozlegało się całe miasto od okrzyków radośnych gdy ocalone było życie najsławniejszego oycy narodu, wszakże jeśli tenże król sankcyonować będzie to prawo, pytam w iakowym względzie takowe prawo, i takowy król uważany będzie? Bezpiecznie można sądzić, iż obywatele ziemi wolney Anglii nie zniosą takowego prawa, gdy się kiedy spoją węzłem nierozzerwaney jedności. Głos ludu trwać będzie, ow to głos, który powinien być słuchany. Wzrośnie on albowiem na swą obronę. Słuchaycie! (zabrzmiął odgłos słuchaycie!) Wzrośnie ten głos, rzekł daley *P. Erskine*, a wy usłyszycie owe to wołanie przerażające serca wasze, które lubo słabe jest przez usta moje, łączy się atoli z powszechnym do wezwania ludu na swą obronę, albo jeśli milczy, niegodny jest swych przodków.

z Londynu d. 8. Grud.

Dokazawszy swego zamiaru minister *Pitt* względem bilu zawołanego, nie pozostawiało mu nic do czynienia po otwarciu parlamentu, iak przyprowadzić taxę podatkow, których mu potrzeba, do ułatwienia interesu nowej pożyczki do skutku. Tem się więc wczora zatrudnił w izbie niższej, przy rozpoczęciu *Budget*. (rachunkow) *Taxy* od niego wniesione, ty-

*) *Ravallac* Henryka IV. króla Francuzkiego roku 1610 d. 14. Maja w karcieci iadatego nożem przebił.

**) *Ankerström* do *Gustawa* III. króla Szwedzkiego roku 1792 pod czas balu z *Pitoletu* strzelił, z czego król w kilkanascie dni umarł.

czą się sukcesywow pobocznych, koni, bawełny, tabaki, soli, cukru i t. d. Obrachunek tych *tax*, który jednak nigdy nieomylnie pewnym bydz nie może, okazał zysku 1,123000 funt. szterl. (40,428,000 złł. pol.) Swary powstałe po wysłuchaniu projektow ministrówskich, miały za cel bardziej zwyczaj sprzeciwiania się ministrowi, niżeli rzecz samą, lub przedsięwzięcie sprzeciwienia się rzeczywistego. *Kommissya* przyjęta wnioski *J. Pana Pitt*, a iutro będzie w izbie rapport przyymuiący czytany. Minister mowil oraz o nowej pożyczce dla *Cesarza* *Jmci*, nie iakoby już była pewnie ustanowiona, ale tylko o możliwości przypadku, w którym by dwor *Wiedeński* mógł się znaydować, iżby się do Anglii o pożyczenie 3. millionow funtow szterl. (108. millionow złł. pol.) udał.

Gazety prawie wszystkie, nie wymuiąc ministrówskich, piszą od kilku dni o pokoju; nie można sobie jednak w tey mierze dotąd nic do prawdy podobnego ruszyć.

Wczora zgromadziło się towarzystwo korespondujące w liczbie 5. do 6. tysięcy osob w polu do *Jews-Harp* przyległem, gdzie kilku mowców po różnych miejscach namawiali do podpisu adresu do *Króla* *Jmci* z prozbą o oddalenie ministrów, i uchylenie zawołanych dwoch bilow. Rząd miał wojska w pogotowiu ku wstrzymaniu wszelkich zapędow burzliwych; lecz nie przyszło do tego. Wszystko się stało, i zakończyło spokojnie.

Lord Elgin i nowy poseł do dworu *Berlińskiego*, odjechał w tym tygodniu na *Hamburg* na miejsce swego przeznaczenia.

Głoszą za rzecz pewną, iż *Król* *Jmci* *d'Artois* zamek w *Edimburgu* do mieszkania ofiarował, gdzie z synem swoim *xiem d'Angouleme* i kilką innymi panami *Francuzkimi* żyć postanowil.

Rapporta z morza śródziemnego nadesłane donoszą, iż eskadra *Angielska* w dwoch wyprawach żadnego okrętu nieprzyacielskiego nie spotkała. W *Toulonie* spuszczone w morze okręt troymostowy o 100. armatach, mianowany *Narod Francuzki* (*la nation française*) a 3. inne pomniejsze. Eskadra *Hiszpańska* rozłożyła się po różnych portach, zostawiwszy tylko 7. okrętow liniowych w *Mahon*. *Król* *Jmci* *Neapolitański* gotuje 4. okręta ku wzmocnieniu floty *Angielskiej*.

Wiadomości z portow naszych codziennie nas o szkodach niezmiernych obwieszczają, które burzliwa nawałność w początku tego miesiąca poczyniła.

Dodatek

Dodatek do Nru. 103. Gazety Południowo-Pruskiej.

Sztokolmu d. 5. Grud.

Obywatel le Hoc minister Francuzki mieszka w pałacu, który zawsze przed tem ambassadorowie jego narodu posiadali, a potem moskiewski poseł był obiąt. Obywatel Marivaud sekretarz poselstwa był sekretarzem u hrabi Mirabeau.

Medyolanu d. 30. Listop.

Listy z Genui pod datą d. 28. pisane, opisiują nie-

ktore szczegoly dalszey retyrady woysk Cesarzkich, o ktorey rapport urzędowy, tylko się do dnia 25. rozciągnął. Podług tych listow, opuszczają Austriacy nadbrzeże Genueńskie zupełnie. Regiment de Reiski, trzymający straż popleczną, wstrzymał walecznie nieprzyaciela pod Vado, dopoki osada ze wszystkiem nie wyszła.

Publicandum. Ponieważ od prześwietnego urzędu pocztu najwyższego w Berlinie, urządzenie kantoru Intelligencyjno-adresowego w Prusiech-Południowych od dnia 2. Stycznia w roku przyszłym 1796. ustanowione zostało, a zatem wiadomości intelligencyjne dwa razy w tygodniu, to jest w każdą Środę, i Sobotę, ku dobru i pożytkowi publicznemu wydawane być mają; przeto nie uchybia podpisany urząd pocztowy obwieścić o tem powszechność, wzywając oraz wszystkie iurydykcyjne, urzędy, i całą publiczność w Prusach-Południowych, ażeby wszelkie obwieszczenia, pozwy edyktalne, przestrogi, doniesienia i t. d. w gazetach tutejszych umieszczonemi być mające, do tutejszego Kantoru Intelligencyjno-adresowego, ku obwieszczeniu przez wiadomości intelligencyjne, *franco* przesyłali. Odebrała bowiem ekspedycja gazety tutejszey wyższe przepisy, podług których żadnego *Inserendum* do druku podawać nie-może, iezli wprzod spełni Kantoru Intelligencyjno-adresowego, za opłatą srebrnego gr. 1. eechowancm nie zostanie.

Prócz tych, którzy to pismo, z obowiązku trzymać będą, może ie każdy zamowić, komu o to chodzi, iżby wiadomości krajowych nie uchybił, i wiedział, co się w prowincyi, w ktorey mieszka dzieie. Na rok cały płaci się talerow dwa, za każdy zaś numer pojedynczy gr. sr. 1.

Z resztą będą w tem piśmie tak Polskie, iako i Niemieckie wiadomości mieć miejsce. Trzeba iednak w tym języku, w którym co ma być obwieszczone, przełożyć, lub za tłumaczenie osobno zapłacić. Dan w Poznaniu d. 19. Grud. 1795.

Krolewisko Prulki urząd Pocztowy.

Gericke.

Publicandum. Zapobiegając ile możności szkodom wszelkim ogniowym, rozrządzenie następujące czyni się, iż od 1. Czerwca 1796. począwszy, każdemu z tutejszych trzech maystrow Kominiarzy własny cyrkuł w mieście tutejszym i na przedmieściach, nadany zostanie, gdzie każdy o należyte wyznaczenie kominow starać się i odpowiedzieć powinien. Oczym wszystkich obywateli uwiadomia się, ażeby się potem do swego cyrkułu Kominiarza udawali o którym w magistracie dowiedzieć się można. w Poznaniu d. 27. Novembra 1795.

JK. Mci Miasta Poznania Magistrat.

Obwieszczenie. Skoro nizey wyrazoney, iego krolewskiej Mci woyskowej i dierżaw Kamerze doniesionym zostało iż rozne osoby; a zwłaszcza zydzi, iezdząc po kraiu, pod praetextem pozwolenego sobie skupowania zboza dla woysk krolewskich, wjełosć onego; znaczną wykupują, a przeto, nie tylko się bez potrzeby, cena zboza wszelkiego gatunku podwyższa, ale tez dowoz onego do mjałt się tamuje; uczyniła za tym wspomniona iego krolewskiej Mości kamera rozkaz, ażeby na podobnych skupicielow iak naypilniey czuwano, i gdyby ktorego z nich bez wyraznego pozwolenia iego Król Mci Kamery trafić się zdarzytło, surowo karano, i skupione przez niego, w rozmaitych gatunkach zboze, czyli furaz, bądź na iaki koniec chcesz i pod jakim pretextem, konfiskowano; podług czego się kazdy sprawować i szkody przestrzegać będzie. W Poznaniu, d. 10. Listopada 1795.

Iego Krolewskiej Mci Prus Południowych Woyskowa i Rządow Kamera.

Obwieszczenie. W obwieszczeniu pod dniem II. terażniejszego miesiąca, mianowano w ga-

zecie Niemieckiej, urodzoną Baranowską, Wikaryą Klasztoru tutejszego W.W. Panien Karzynek. Ze to zaś jedynie przez omyłkę się stało; czyni się zatem powszechności wiadomo, iż nie Ur. Baranowska; lecz Ur. Benedykta Cielecka; Wikaryą wzywać rzeczonoego Klasztoru, obraną, i potwierdzoną jest, i do tegoż rąk, wszelka należytość Klasztorna w pieniądzech, bezpiecznie oddawania być może. w Poznaniu dnia 24. Grudnia roku 1795.

Kamera Wojskowa i Dzierżaw JK. Mei, w Prussach-Południowych.

Citatio Edictalis. Krolewska Pruspołudniowych Regencya zapożywa publicznie niniejszym pismem Dąbskiego, konsumpcyjnego Podatku poborcę, na ostatku w Wrześni bawiącego się przeciwko któremu i przyłożenie się do przeszloroczney Insurrekcy w Prowincyi tuteyszej wybuchłey i dla tego, że na wyszłe rewokacyjne Patenta od 24. Września; 10. Grudnia 1794. i 17. Lutego 1795. do krolewskiego Pruskiego kraju jeszcze nie powrócił, na skargę od najwyższego Fiskala Moskwy Imieniem i zleceniem Fisci, pod dnem 12 Sierpnia r. b. podaną, Sprawa konfiskacyjna wszczęta została, aby natychmiast w przeciągu 9. miesięcy, ato najpóźniej na Terminie ostatnim i nieodzownym dnia 18. Czerwca 1796. przed południem o 9. godzinie, przed Departatem oznaczonym kommissarzem Hypotecznym Weysfig na tuteyszej Regencyi osobiscie się stawit, z zarzuconego mu przyłożenia się do Insurrekcyi oddalenia się z krolewskich Kraiow i dla czego aż dotąd jeszcze nie powrócił, odpowiedź dał, a w ten czas prawnego wysłuchania i Dekretu przy swoim zaś powtorzym nie posłusznym nie stawieniu się oczekiwał, że wszystkie od Fiskalnych Urzędników w konfiskacyjnej skardze podane czynności, jako rąszkodliwsze za prawdziwe uznane, według praw krajowych, oso-

bliwie zaś podług wzywż wzmiankowanych Patentow Jego cały majątek Fisco przyznany będzie. Do czego się stosować powinien. Dan w Poznaniu; 20. Sierpnia 1795.

Krolewska Pruspołudniowych Regencya.

Citatio Edictalis. Krolewska Południowa Regencya Poznańska zapożywa publicznie niniejszym pismem Urodzonego Felicyana Moraczewskiego; na ostatku w Bndzittawiu w Woiewodztwie Gnieźnieńsk. mieszkającego, przeciwko któremu i przyłożenie się do Insurrekcyi przeszloroczney w tuteyszej Prowincyi wybuchłey, i dla tego że najwyższe przywołania, Patenta 24. Września R. 1794. 10. Grudnia R. 1794. i 10. Lutego 1795. jeszcze do krajow Krolewskich Pruskich nie powrócił, na zażalenie pod dnem 13. Lipca R. bieżącego imieniem i na wniesienie Fiskalne od Najwysz. Fiskala Moskwy proces Konfiskacyjny rozpoczęty został, aby natychmiast ato w przeciągu 9. miesięcy, a najpóźniej na Terminie ostatnim i nieodzownym 14. Czerwca R. 1796. przed południem o godzinie 10. przed wyznaczonym Deputowanym Hypoteki Kommissarzem Weysfig w tuteyszej Regencyi w Osobie stanął, z zarzuconego przyłożenia się do Insurrekcyi, oddalenia się z krajow krolewskich i dla czego aż dotąd jeszcze niepowrócił domaćemu dał, i w ten czas Prawnego i Dekretu oczekiwał, przy swoim zaś powtorzym nie posłusznym stawieniu się spodziewać się może, że wszystkie od Urzędników Fiskalnych w skardze Konfiskacyjnej podane czynności, jako mu nąszkodliwe, za prawdziwe uznane, i według praw Krajowych, szczegulnie zaś według wzywż wzmiankowanych Patentow Jego wszystkie majątek Fisco przyjądzony będzie, do czego tenże się stosować winien. Dan w Poznaniu, dnia 6go Sierpnia 1795.

Krolewska Pruspołudniowych Regencya.

Drukował Dekir i Kompania w Poznaniu.

W Poznaniu, dnia 10. Grudnia 1795.
Krolewska Pruspołudniowych Regencya.
Cierpko.